

Jadwiga Langner*

PRZEMIANY W TRÓJSFEROWEJ STRUKTURZE ZATRUDNIENIA
W POLSCE W LATACH 1970-1980

1. Wprowadzenie

Procesy rozwoju gospodarczego powiązane są ze zmianami struktury gospodarczej. Związki te mają charakter sprzężenia zwrotnego. Z jednej strony procesy rozwojowe oddziałują na kierunki zmian strukturalnych w gospodarce, z drugiej zaś kierunki tych zmian nie pozostają bez znaczenia dla dynamiki procesów rozwojowych. Zagadnienia te interesująco przedstawiają K. Secomski, J. Pajestka, S. Marciniak oraz M. Nasiłowski¹.

Przemiany strukturalne realizowane są przez odpowiednie ukształtowanie czynników materialnych procesów społeczno-gospodarczych, przede wszystkim zaś przez inwestycje. Nie mniej istotnym instrumentem ich kształtowania jest alokacja czynnika ludzkiego. Rozmieszczenie siły roboczej to ważny element kształtowania struktury gospodarczej i jednocześnie odzwierciedlenie generalnych przemian w strukturze całej gospodarki². W literaturze ekonomicznej często problem przekształceń strukturalnych bywa objaśniany zmianami w rozmieszczeniu czynnika ludzkiego. Sto-

* Mgr, asystent w Katedrze Planowania i Polityki Ekonomicznej UŁ.

¹ K. S e c o m s k i, Polityka społeczno-ekonomiczna. Zarys teorii, Warszawa 1977, s. 232-258; J. P a j e s t k a, Czynniki i współzależności rozwoju społeczno-gospodarczego. Determinanty postępu, Warszawa 1981, s. 181-186; S. M a r c i n i a k, Proporcje i struktura gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1976, s. 11-94 oraz M. N a s i ł o w s k i, Analiza czynników rozwoju gospodarczego PRL, Warszawa 1974, s. 13-32.

² P a j e s t k a, op. cit., s. 181-182.

sunkowo zaawansowaną dziedzinę badań w zakresie przekształceń struktury gospodarczej są analizy tych przekształceń w układzie trójsferowym³. Podział ten nie jest traktowany jednoznacznie, wśród ekonomistów brak jest jednomyślności co do działów, jakie zaliczamy do poszczególnych sektorów. Dla potrzeb opracowania przyjęta została najbardziej moim zdaniem przejrzysta i przydatna do analiz klasyfikacja M. Olędzkiego, który do sfery I zalicza rolnictwo i leśnictwo, do II przemysł i budownictwo, do III szeroko pojęte usługi⁴.

Tak jak wskaźnik dochodu narodowego na jednego mieszkańca jest najbardziej syntetycznym wskaźnikiem poziomu gospodarczego, tak proporcje zatrudnienia w przekroju rolnictwo-przemysł, budownictwo-usługi są najbardziej wymownym wskaźnikiem poziomu nowoczesności struktury gospodarki⁵.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie wpływu zmian w rozwoju społeczno-gospodarczym na strukturę zatrudnienia. Oprę się na analizie kierunków przemian w trójsektorowej strukturze zatrudnienia oraz konsekwencji, jakie mogą one mieć dla dalszego rozwoju kraju. Ze względu na charakter i objętość opracowania, z konieczności niektóre sprawy zostaną tylko zasygnalizowane (jak np. problem przyczyn zróżnicowanej dynamiki rozwoju niektórych dziedzin działalności usługowej czy zagadnienie polityki rolnej lat siedemdziesiątych, niskiej wydajności pracy w polskim rolnictwie). Właściwie każdy sektor wymagałby odrębnego opracowania. W opracowaniu chodzi jednak o przedstawienie głównych czynników warunkujących przemianę i najistotniejszych kierunków tych przemian.

Teoria ewolucji w strukturze zatrudnienia, oparta na klasyfikacji trójsektorowej, głosi, iż w kolejnych etapach rozwoju gospodarczego jeden z sektorów odgrywa czołową rolę. Etap I to absorpcja siły roboczej przez rolnictwo, etap II - industrializacja i absorpcja przez przemysł, etap III to faza społe-

³ W literaturze ekonomicznej często spotyka się również określenie trójsektorowy, trójstrefowy, dlatego też pojęć tych będę używać zamiennie.

⁴ M. Olędzki, Polityka zatrudnienia, Warszawa 1978, s. 129.

⁵ Z. Kaźmierczak, Przemiany w strukturze zatrudnienia w rejonach uprzemysławianych, Warszawa 1982, s. 30.

czeństwa postprzemysłowego, w której mamy do czynienia z wchłanianiem siły roboczej przez usługi⁶.

Decydującym czynnikiem przemian w strukturze zatrudnienia są długookresowe zmiany w strukturze potrzeb społecznych, polegające na względnym, następującym wraz z rozwojem gospodarczym, spadku popytu na żywność, na rzecz wzrostu popytu na dobra pochodzenia przemysłowego. Osiąganiu coraz wyższego poziomu rozwoju towarzyszą dalsze przesunięcia w kierunku względnego wzrostu popytu na usługi. Za zmieniającym się wzorcem konsumpcji i produkcji musi nadążać struktura gospodarki, która pociąga za sobą przekształcenia w strukturze zatrudnienia⁷. Trwałą tendencją ewolucji w tej ostatniej jest więc spadek udziału zatrudnionych w rolnictwie, równoczesny wzrost udziału pracujących w przemyśle i budownictwie oraz stopniowy wzrost udziału zatrudnionych w usługach.

Ponieważ spotykamy się z różną interpretacją pojęcia struktury, celowe wydaje się przed przystąpieniem do empirycznych rozważań sprecyzowanie co pod tym pojęciem rozumieć będę w niniejszym opracowaniu. Struktura to zespół elementów i zachodzących między nimi relacji, składających się na całość o określonym układzie, wzajemnie ze sobą powiązanych i o wielu sprzężeniach zwrotnych. Zmiany strukturalne polegają na modyfikacji owych powiązań. Związane są z niejednakowym tempem wzrostu poszczególnych elementów w rozwijającej się całości⁸.

⁶ Jest to tzw. uniwersalne prawo zmian struktury zatrudnienia, którego twórcami byli Clark i Fisher (patrz M. K a b a j, Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej, Warszawa 1972, s. 131-136). W literaturze ekonomicznej można spotkać wiele pozycji, w których podjęto próbę statystycznej weryfikacji tezy Clarka-Fishera. Pisali o tym m. in. K a b a j, op. cit., s. 136-138; E. K w i a t k o w s k i, Teoria trzech sektorów gospodarki, Warszawa 1980. Przeprowadzona weryfikacja pozwala stwierdzić, że tendencje odnoszące się do przekształceń strukturalnych w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych i krajach socjalistycznych na ogół zgodne są z postawioną tezą. Jednak tylko częściowo potwierdziła się ona w krajach słabiej rozwiniętych. Dotyczy to udziału sektora I. Kraje te cechował natomiast wysoki udział sektora III. Przyczyną tego jest zjawisko przełudnienia i związanego z nim bezrobocia. W takich warunkach występuje tendencja do wzrostu zatrudnienia w usługach, gdzie tworzenie nowych miejsc pracy nie wymaga większych inwestycji.

⁷ P a j e s t k a, op. cit., s. 183.

⁸ S e c o m s k i, op. cit., s. 232.

2. Przemiany zatrudnienia w I sferze

Przez strukturę zatrudnienia rozumieć będę układ grup osób składających się na zbiorowość zatrudnionych, ułożonych względem siebie według określonych kryteriów, uwzględniający cechy demograficzne, kwalifikacje, miejsce w społecznym podziale pracy, charakter wykonywanej pracy itp. Zmiany w strukturze zatrudnienia natomiast to zmiany relacji (stosunków) między elementami zbiorowości zatrudnionych⁹. Najbardziej syntetyczną informacją dotyczącą struktury zatrudnienia w Polsce w latach 1970-1980 są dane w tab. 1.

T a b e l a 1

Pracujący w gospodarce narodowej
według stref ekonomicznych w latach 1970-1980

Wyszczególnienie	Jednostka	1970	1975	1980
Ogółem gospodarka narodowa	tys.	15 175,0	165 572,2	16 491,6
	%	100,0	100,0	100,0
Strefa I	tys.	5 392	5 016,6	4 465,0
	%	35,5	30,3	27,1
Strefa II	tys.	5 527,8	6 555,6	6 581,5
	%	36,4	39,6	39,9
Strefa III	tys.	4 255,2	5 000,0	5 445,1
	%	28,0	30,2	33,0

Ź r ó d ł o: Obliczono na podstawie Rocznika Statystycznego 1981, Warszawa 1981, tab. 1(95), s. 65.

Generalną tendencję w strefie I był spadek czynnych zawodowo w rolnictwie i leśnictwie. Problem odpływu siły roboczej z rolnictwa miał zawsze wyjątkowe znaczenie oraz ekonomiczne i społeczno-polityczne implikacje. Proces migracji z rolnictwa sięga poza omawiane dziesięciolecie. Towarzyszył on z różnym nasi-

⁹ A. R a j k i e w i c z, Zatrudnienie w Polsce Ludowej w latach 1950-1970. Dynamika i struktura, Warszawa 1965, s. 24.

leniem rozwojowi gospodarki Polski we wszystkich jej stadiach. W latach 1950-1970 następowało nie tylko pełne przejmowanie przez działy pozarolnicze demograficznego przyrostu rolniczych zasobów pracy, ale także zmniejszenie bezwzględnej liczby pracujących w rolnictwie. W warunkach przeludnienia wsi i forsownego tworzenia w wyniku industrializacji pozarolniczych miejsc pracy, były to procesy nieuchronne i postępowe. Sprzyjały nie tylko likwidacji przeludnienia agrarnego wsi i wspierały industrializację, ale przyczyniły się do postępu ludności wiejskiej i rolnictwa. W miarę wyczerpywania się zasobów siły roboczej na wsi ranga migracji uległa zwiększeniu. W latach 1970-1980 rozmiary jej (patrz tab. 2) były na tyle znaczne (w 1980 r. liczba czynnych zawodowo w rolnictwie zmniejszyła się w porównaniu z 1970 r. o 18%, podczas gdy w latach 1950-1970 tylko o 7,2%)¹⁰, że dalszy odpływ ludności mógłby okazać się niebezpieczny i grozić niedoborem zasobów osób zdolnych do pracy w rolnictwie, a w konsekwencji spadkiem produkcji i pogorszeniem się zaopatrzenia ludności w żywność. Istotną sprawą są również koszty, jakie trzeba ponosić w związku z procesami migracji. Są to koszty subtytuacji siły roboczej odpływającej z rolnictwa oraz koszty urbanizacji¹¹.

T a b e l a 2

Saldo migracji wewnętrznej ze wsi
w latach 1950-1980 na 1000 ludności

Lata	Saldo
1951-1955	-8,1
1956-1960	-5,1
1961-1965	-6,4
1966-1970	-8,8
1971-1975	-12,2
1976-1980	-14,3

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny
1981, tab. 36(93), s. 60.

¹⁰ Obliczono na podstawie Rocznika statystycznego 1971, Warszawa 1971, tab. 1(78), s. 109 oraz Rocznika statystycznego 1981, Warszawa 1981, tab. 1(95), s. 65.

¹¹ J. M e l l e r, Regionalne gospodarowanie zasobami pracy, Warszawa 1981, s. 170.

Spadek liczby czynnych zawodowo w rolnictwie był głównie rezultatem dalszego realizowania ekstenywnego wzrostu gospodarczego, przez silną ekspansję inwestycyjną w pozarolniczej sferze produkcyjnej oraz przez wzrost zatrudnienia - zwłaszcza w przemyśle i budownictwie. Wysoka chłonność pozarolniczych działów produkcyjnych spowodowała nie tylko pełną absorpcję przyrostu ludności w wieku zdolności do pracy (mimo bardzo dużych demograficznych przyrostów), ale i przyspieszanie drenażu siły roboczej z rolnictwa oraz pojawianie się na lokalnych rynkach pracy deficytu siły roboczej.

W rolnictwie w 1980 r. pracowało ok. 4,3 mln osób, tj. ok. 1 mln mniej niż w 1970 r. W końcu ubiegłego dziesięciolecia liczba pracujących w gospodarstwach indywidualnych zmniejszyła się o ok. 28%, w gospodarstwach uspołeczniionych wzrosła do ok. 1,1%. Znaczna część tego spadku związana była z odpływem młodzieży (największe saldo migracji ze wsi w 1980 r. występowało w grupie wiekowej 20-29 lat - patrz tab. 3), zwłaszcza męskiej ze wsi do pracy, głównie w przemyśle i budownictwie.

T a b e l a 3

Saldo migracji wewnętrznej ze wsi
na 1000 ludności według wieku
w 1980 r.

Wiek	1980
Poniżej 18 lat	-12,9
18	-20,4
19	-23,6
20	-24,7
21	-26,9
22	-28,5
23	-31,7
24	-34,5
25-29	-31,9
30-59	-7,4
60 lat i więcej	-4,0

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny
1981, tab. 36(93), s. 60.

Konsekwencją znacznego przepływu siły roboczej z rolnictwa była nowa sytuacja demograficzna na wsi. Wśród pracujących w rolnictwie indywidualnym znacznie wzrósł udział osób w wieku starszym i emerytalnym (tab. 4), a także udział kobiet.

T a b e l a 4

Ludność w wieku przed - po i produkcyjnym na wsi
w latach 1970-1980
(w %)

Wyszczególnienie	1970	1975	1980
Ogółem	100,0	100,0	100,0
W wieku:			
przeprodukcyjnym	35,7	33,8	32,9
produkcyjnym	52,6	52,9	53,0
poprodukcyjnym	11,8	13,8	14,1

Ź r ó d ł o: Obliczono na podstawie Roczników statystycznych: 1981, tab. 9(66), s. 43; 1976, tab. 9(57), s. 36; 1971, tab. 10(43), s. 85.

W gospodarstwach indywidualnych niemal połowę pracujących stanowią kobiety. W gospodarstwach małoobszarowych ich udział jest jeszcze większy¹².

Ubytek ludności z rolnictwa spowodował nie tylko zmniejszenie się bezwzględnych rozmiarów siły roboczej i starzenie się ludności rolniczej, ale również względne obniżenie jej poziomu kwalifikacji.

Porównując sytuację pod koniec ubiegłego dziesięciolecia z rokiem 1970 widać na wsi niewątpliwy postęp, ale istniejące w stosunku do miasta dysproporcje w wykształceniu pogłębiły się. Jeżeli udział osób z wykształceniem wyższym w miastach wzrósł o ponad 2%, to na wsi tylko o 0,6%, z wykształceniem średnim odpowiednio o 7,5 i 3,5%. Ogólnie można stwierdzić, że poziom wykształcenia osób zawodowo czynnych w rolnictwie jest niski. W 1978 r. w rolnictwie indywidualnym tylko 12% czynnych zawodowo

¹² Raport o stanie gospodarki, [wydany nakładem "Trybuny Ludu"], Warszawa 1981, s. 58.

T a b e l a 5

Ludność w wieku 15 lat i więcej
według poziomu wykształcenia na wsi i w mieście
(w %)^a

Wyszczególnienie	1970		1978	
	miasto	wieś	miasto	wieś
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:				
wykształcenie wyższe	4,6	0,4	7,0	1,0
średnie	20,0	5,3	27,5	8,8
zasadnicze zawodowe	12,8	7,9	18,3	15,9
podstawowe	49,0	47,6	40,8	52,3

^a Dane spisów powszechnych.

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 12(69), s. 45.

posiadało wykształcenie powyżej podstawowego, a 64% osób w wieku do 35 lat miało wykształcenie podstawowe pełne lub niepełne. Jednocześnie ok. 50% absolwentów uczelni rolniczych nie podejmuje pracy w rolnictwie.

Brak spójnej polityki rolnej, a co za tym idzie brak poczucia stabilności, zwiększone ambicje młodzieży wiejskiej, których nie mogła ona zaspokoić wskutek braku widocznego postępu w rozbudowie infrastruktury bytowo-komunalnej i socjalno-kulturalnej oraz nadal duża uciążliwość pracy w rolnictwie sprzyjały odpływowi młodych ludzi ze wsi.

W porównaniu jednak z innymi, o podobnym poziomie rozwoju bądź stojącymi wyżej gospodarczo krajami można, mimo wszystko, mówić o nadmiernym zatrudnieniu w tym dziale, charakteryzującym się jednak specyficzną strukturą - dużą liczbą kobiet i osób w wieku starszym oraz względnie niskim poziomem kwalifikacji. Należałoby przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż taka sytuacja (nadmiaru zatrudnienia) jest zdeterminowana relatywnie niskim poziomem wydajności w polskim rolnictwie¹³, np. w porównaniu z wy-

¹³ Problem niskiej wydajności w rolnictwie to wieloaspektowa i złożona sprawa. Jedną z przyczyn takiej wydajności jest niski poziom technicznego uzbrojenia pracy wynikający z małej zdol-

dajnością w innych krajach czy chociażby innych działach gospodarki narodowej. Pośrednim odzwierciedleniem tej sytuacji jest udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego w relacji do udziału zatrudnionych.

T a b e l a 6

Udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego
i udział zatrudnienia w rolnictwie
w globalnym zatrudnieniu (w roku 1979)
w wybranych krajach

Kraje	Udział rolnictwa w stworzeniu DN	Udział zatrudnienie w rolnictwie w global- nym zatrudnieniu
Polska	14,6	30,2
Czechosłowacja	7,3	14,3
NRD	9,5	10,5
Węgry	15,1	20,3
USA	2,9	3,4
Kanada	3,8	5,0
Wielka Brytania	2,5	2,5
Belgia	2,9	2,9

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 18(945), s. 640
i tab. 25 (952), s. 643.

Jest prawidłowością, że w państwach wysoko rozwiniętych gospodarczo udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego jest zbliżony do jego udziału w zatrudnieniu¹⁴. Z tab. 6 wynika, że relacje te są zdecydowanie lepsze wśród krajów kapitalistycznych ale i wśród wybranych krajów socjalistycznych pozycja Polski jest słaba. Świadczy to o znacznie niższym w Polsce niż w innych krajach poziomie wydajności pracy w rolnictwie.

Również porównanie wydajności rolnictwa i innych działów gospodarki narodowej wypada na jego niekorzyść. Wydajność w nim

ności akumulacyjnej polskich gospodarstw rolnych, struktury agromarnej wsi, nienadążania przemysłu produkującego dla rolnictwa za jego potrzebami itp.

¹⁴ W. P a d o w i c z, Struktura zatrudnienia w Polsce w świetle ogólnych tendencji rozwoju gospodarczego, Gospodarka Planowa" 1982, nr 8.

T a b e l a 7

Struktura dochodu narodowego wytwarzanego
oraz struktura pracujących w gospodarce narodowej
według działów

Działy	1970		1975		1980	
	struk- tura DN	struk- tura pracu- jących	struk- tura DN	struk- tura pracu- jących	struk- tura DN	struk- tura pracu- jących
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Przemysł	46,8	29,3	50,4	31,2	53,9	31,8
Budownictwo	11,4	7,1	13,0	8,4	9,3	8,1
Rolnictwo	22,5	34,3	15,2	29,3	12,4	26,2
Leśnictwo	1,4	1,1	1,1	0,9	1,0	0,8
Transport i łącz- ność	6,7	6,2	7,6	6,5	8,8	6,8
Handel	9,6	6,9	10,5	7,4	11,6	7,9
Pozostałe działy produkcji ma- terialnej	1,6	1,7	1,0	2,1	1,3	2,4

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 3(121), s. 85
oraz obliczono na podstawie tab. 1(95), s. 64-65.

jest kilkakrotnie niższa aniżeli w pozostałych działach produk-
cji materialnej.

Chociaż odpływ siły roboczej z rolnictwa do działów poza-
rolniczych należy do ponadustrojowych prawidłowości rozwoju sił
wytwórczych, a spadek czynnych zawodowo w sferze I jest jed-
nym z symptomów zaawansowania w rozwoju gospodarczym, to w wa-
runkach słabo rozwiniętego i niedoinwestowanego polskiego rolni-
ctwa (odsetek inwestycji w rolnictwie oscylował w granicach 15-
-16%), dalszy odpływ siły roboczej wydaje się kontrowersyjny.
Może spowodować pogłębienie się i tak już znacznych trudności w
rozwoju produkcji rolnej. Wynika to z dotychczasowego niezaspoko-
jenia zapotrzebowania rolnictwa na kadry kwalifikowane, sta-
rzenia się ludności wiejskiej, jak też z dominacji w Polsce rolni-
ctwa drobnotowarowego, które charakteryzuje się wysoką chłon-
nością zasobów pracy przy niskiej substytucji pracy żywej przez
uprzedmiotowioną. Zdaje sobie sprawę, że zupełnie zahamować od-

pływu ludności z rolnictwa nie można, należałoby jednak ograniczyć jego rozmiary i skutki przez odpowiednie posunięcia polityki społeczno-ekonomicznej. Analiza sytuacji w rolnictwie (nie-dostateczne zasilanie w środki produkcji, niedostateczny rozwój zaplecza technicznego, niska sprawność organizacyjna systemu usług mechanizacyjnych) wykazała, że w latach 1970-1980 zasoby siły roboczej były i w latach osiemdziesiątych będą nadal jednym z ważniejszych czynników produkcji.

Drugim działem zaliczanym do I sfery jest leśnictwo. Zajmie ono niewiele miejsca w niniejszych rozważaniach, gdyż zatrudnione w nim zasoby siły roboczej stanowią jedynie marginalną wielkość sektora I. W leśnictwie również występował systematyczny, bezwzględny i relatywny spadek liczby osób czynnych zawodowo.

T a b e l a 8

Udział czynnych zawodowo
w leśnictwie

Rok	Odsetek czynnych zawodowo
1970	1,1
1975	0,9
1980	0,8

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 1(95), s. 64-65.

Zaniejszenie się zatrudnienia było przyczyną zaniedbań w pielęgnacji i ochronie lasów. Odpływ był z pewnością spowodowany m. in. trudnymi warunkami socjalno-bytowymi oraz niskim, w porównaniu z innymi działami, poziomem płac (przeciętna płaca w leśnictwie należała do najniższych w gospodarce narodowej)¹⁵ przy ciężkiej pracy i braku postępu w jej mechanizacji.

15

Przeciętna płaca miesięczna netto w gospodarce narodowej w 1970 r. wynosiła 1560 zł, w 1975 r. - 3783 zł, a w 1980 r. - 5789 zł; w leśnictwie zaś odpowiednio 1622, 3187, 4824 zł. Patrz: Rocznik statystyczny 1981, tab. 5(183), s. 163.

3. Przemiany zatrudnienia w II sferze

W latach 1970-1980 udział sektora II w zatrudnieniu ogółem stale wzrastał. Wzrost ten wynikał z prowadzonej w Polsce od początku lat siedemdziesiątych strategii dynamicznego rozwoju. Była ona realizowana poprzez wielkie nakłady inwestycyjne i przyrost zatrudnienia (75% przyrostu zatrudnienia przypadało na dziedziny produkcji materialnej), w rzeczywistości był to więc wzrost ekstensywny. U podstaw tej strategii leżało dążenie do przezwyciężenia stagnacji występującej w końcu lat sześćdziesiątych, za pomocą forsowania inwestycji w znacznej części opartych na kredytach zagranicznych, które w sposób sztuczny wepchnęły gospodarkę na wyższą orbitę rozwojową. Wysokie tempo inwestowania motywowano koniecznością stworzenia miejsc pracy, głównie w sferze produkcji materialnej, dla roczników wyżu demograficznego (w latach 1971-1975 odnotowano najwyższy przyrost zasobów pracy w okresie powojennym) oraz odnowieniem aparatu wytwórczego, modernizacją i nierzadko całkowitą odbudową majątku trwałego w gospodarce narodowej. Dotyczyło to wszystkich działów produkcji materialnej. Następną przesłankę wzmożonego wysiłku inwestycyjnego była sytuacja w handlu zagranicznym, zmuszająca do stworzenia takich warunków produkcji i zbytu, które przyczyniłyby się do likwidacji ujemnego salda w tym handlu i zwiększenia konkurencyjności polskich towarów na rynkach zagranicznych¹⁶. Były to założenia słuszne. Realizacja ich wymagała jednak przesunięcia środków finansowych i rzeczowych na rzecz inwestycji produkcyjnych kosztem nieprodukcyjnych. Zwłaszcza w pierwszym pięcioleciu proporcje nakładów inwestycyjnych były poważnie zachwiane (udział inwestycji produkcyjnych wynosił 77,8%, a nieprodukcyjnych 22,2%), w drugim pięcioleciu relacje owe zmieniły się tylko nieznacznie na korzyść tych drugich (tab. 9). Inwestycje nieprodukcyjne nie nadążały więc za produkcyjnymi.

Wzrost gospodarczy minionego dziesięciolecia bazował głównie na zwiększonym zatrudnieniu w pozarolniczej sferze produkcji, w tym zwłaszcza w przemyśle i budownictwie. Były to dwa działy,

¹⁶ H. M o r t i m e r-S z y m c z a k, Polityka ekonomiczna, Wiadomości podstawowe, Łódź 1980, s. 207.

T a b e l a 9

Dynamika nakładów inwestycyjnych w Polsce
w latach 1970-1980 (w cenach stałych z 1 I 1977 r.)
Rok poprzedni = 100

Rok	Ogółem	Inwestycje	
		produkcyjne	nieprodukcyjne
1971	107,4	109,4	101,8
1972	123,0	126,1	113,5
1973	125,4	126,8	120,5
1974	122,3	123,1	119,6
1975	110,7	111,8	106,8
1976	101,0	100,2	104,1
1977	103,1	101,6	108,6
1978	102,1	99,7	109,7
1979	92,1	88,8	102,4
1980	87,7	87,2	89,0

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 1(203), s.182.

które angażowały największy odsetek zatrudnionych (przemysł 39-41%, budownictwo 10-11%) i odegrały główną rolę w absorpcji zasobów pracy.

Wysokie tempo inwestowania, przewaga inwestycji nowych spowodowały dynamiczny wzrost zatrudnienia w budownictwie (tab. 10), zwłaszcza w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych.

Sytuację w budownictwie pod koniec lat siedemdziesiątych oceniono jako bardzo trudną. Od kilku lat wraz ze zmniejszeniem nakładów na budownictwo inwestycyjne oraz w wyniku pogarszania się możliwości zaopatrzenia materiałowego następował spadek produkcji. Zmniejszaniu się produkcji nie towarzyszyło odpowiednie ograniczenie zatrudnienia w budownictwie, w związku z czym systematycznie obniżała się wydajność (patrz tab. 7). Znacznie spadła średnia stopa wzrostu wydajności¹⁷ - z 7,40 w latach 1971-1975 do -1,84 w 1976-1980. Można mówić o nadmiernym, w

¹⁷ Podaje za: M. K u c h a r s k i, Proporcje, efektywność, dochody, równowaga, "Życie Gospodarcze" 1983, nr 12.

T a b e l a 10

Dynamika produkcji i zatrudnienia w budownictwie
w latach 1970-1980
rok poprzedni = 100

Rok	Dynamika przeciętnego zatrudnienia	Dynamika produkcji czystej
1971	105,0	108,2
1972	106,4	122,5
1973	110,1	115,8
1974	106,8	112,1
1975	100,3	109,1
1976	98,3	108,7
1977	99,4	98,3
1978	100,7	98,7
1979	98,1	91,9
1980	96,8	77,9

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 3(37), s. 66; tab. 3(335), s. 280.

stosunku do zadań produkcyjnych i możliwości zaopatrzenia materiałowego, zatrudnieniu istniejącym szczególnie w sferze procesu inwestycyjnego, w budownictwie, w biurach projektowych. Stan ten - obok pogarszania się dyscypliny pracy, rozprężenia organizacyjnego, rozeszerzania się frontu inwestycyjnego, częstych doraźnych zmian struktury produkcji - powodował też spadek wydajności i w konsekwencji kryzysowy stan budownictwa. Czynniki zatrudnieniowy nie był oczywiście tym najistotniejszym, który przyczynił się do złych wyników przedsięwzięć budowlanych, niemniej jednak przy ocenie sytuacji w budownictwie trzeba go wziąć pod uwagę. Niekorzystna relacja produkcja-zatrudnienie wystąpiła szczególnie pod koniec badanego okresu. W 1980 r. produkcja czysta spadła w porównaniu do 1975 r. o 24,4%, zatrudnienie zaś tylko o 6,5%¹⁸.

Znaczenie przemysłu, jako działu odgrywającego współcześnie decydującą rolę w rozwoju sił wytwórczych w całym procesie roz-

¹⁸ Wyliczono na podstawie Rocznika statystycznego 1981, tab. 25(357), s. 290 i tab. 3(335), s. 280.

woju społeczno-gospodarczego, wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na przemiany w jego wewnętrznej strukturze. Najistotniejszym czynnikiem przekształceń przemysłu jest zmiana zapotrzebowania na jego wyroby końcowe, wynikająca z ewolucji potrzeb społecznych i popytu zewnętrznego. Konieczne jest więc dostosowanie struktury produkcji przemysłowej do produkcyjnych, inwestycyjnych i rynkowych potrzeb społecznych. Konieczność ta oraz rozwój sił wytwórczych i postęp techniczny prowadzą do zmian w gałęziowej strukturze przemysłu. Następuje szybszy rozwój jednych gałęzi przy zmniejszeniu tempa wzrostu innych. Zmiany w strukturze produkcji pociągają za sobą przemieszczenia siły roboczej z jednej gałęzi do drugiej. Na każdym więc szczeblu rozwoju przemysłu, występują pewne dynamicznie rozwijające się, wiodące gałęzie oraz gałęzie podupadające, w których zatrudnienie spada bądź wykazuje stagnację¹⁹. Na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych do tych pierwszych zalicza się przemysł elektromaszynowy, chemiczny i energetyczny. Są one nosicielami i wyznacznikami postępu i nowoczesności dla wszystkich gałęzi i całej produkcji materialnej. Rozwój ich warunkuje postęp techniczny w całej gospodarce, prowadząc do wzrostu społecznej wydajności pracy. Taki kierunek zmian jest charakterystyczny dla kraju, który osiąga coraz wyższy etap rozwoju przemysłowego.

W badanym okresie w polskim przemyśle największą część ogólnego przyrostu zatrudnienia wchłonęły gałęzie przemysłu elektromaszynowego, zwłaszcza przemysł maszynowy oraz metalowy i udział ich stale rósł. One też osiągnęły (obok gałęzi przemysłu metalurgicznego, tj. hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, największą dynamikę zatrudnienia.

W latach siedemdziesiątych w przemyśle elektromaszynowym skoncentrowano ok. 30% ogółu inwestycji przemysłowych, jednocześnie zatrudnionych w nim było w 1980 r. 1625 tys. osób, co stanowiło aż ponad 34% globalnego zatrudnienia w całym przemyśle i prawie 10% czynnych zawodowo w Polsce. Tak znaczny udział zarówno inwestycji, jak i zatrudnienia w przemyśle elektromaszynowym był m. in. wyrazem stałych preferencji dla działu I wytwa-

¹⁹ J. K l e e r, Gospodarka kapitalistyczna w obliczu nowych problemów. Przekształcenia strukturalne w przemyśle krajów kapitalistycznych i ich konsekwencje, "Nowe Drogi" 1970, nr 1.

rzającego środki produkcji, który w istotnym stopniu opiera się na przemyśle elektromaszynowym.

T a b e l a 11

Struktura i dynamika przeciętnego zatrudnienia
w przemyśle uspołecznionym (bez central, zjednoczeń)

Przemysł	Struktura			Dynamika		
	1970	1975	1980	1975	1980	
	w odsetkach			1970 = = 100	1975 = = 100	1980 = = 100
1	2	3	4	5	6	7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	114,8	115,7	100,8
Paliwowo-energetyczny	11,7	10,7	11,5	105,1	114,7	109,1
węglowy	8,8	7,8	8,7	102,5	114,6	111,8
paliw	1,2	1,1	1,0	107,5	105,1	97,8
energetyczny	1,7	1,8	1,8	116,6	121,8	104,5
Metalurgiczny	5,9	5,4	5,5	117,7	119,2	101,3
hutnictwo żelaza	4,6	3,9	3,9	111,3	111,9	100,5
hutnictwo metali nieżelaznych	1,3	1,5	1,5	140,0	144,8	103,4
Elektromaszynowy	30,5	32,8	34,3	119,9	126,3	105,3
metalowy	6,1	6,8	6,8	117,6	118,8	101,0
maszynowy	8,8	9,6	10,7	117,9	132,0	112,0
precyzyjny	1,5	1,8	1,9	136,6	146,6	107,3
środków transportowych	9,0	8,8	8,8	113,8	114,8	100,9
elektrotechniczny i elektroniczny	5,1	5,8	6,1	132,1	139,4	105,5
Chemiczny	7,1	7,1	6,9	113,7	111,0	97,6
Mineralny	6,7	6,2	5,7	107,0	100,3	93,7
materiałów budowlanych	4,9	4,3	3,8	103,3	91,7	88,8
szklarski	1,3	1,2	1,3	115,2	119,6	103,8
ceramiki szlachetnej	0,5	0,6	0,6	121,6	131,7	108,3
Drzewno-papierniczy	6,2	6,0	5,5	111,8	103,2	92,3
drzewny	4,8	4,7	4,4	112,7	105,5	93,6
papierniczy	1,4	1,3	1,1	108,9	95,4	87,6
Lekki	18,2	18,0	16,9	113,4	107,2	94,5
włókienniczy	10,8	10,2	9,3	109,8	101,1	92,2

Tabela 11 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
odzieżowy	4,2	4,5	4,4	121,7	119,0	97,8
skórzany	3,2	3,3	3,2	114,4	115,5	87,5
Spożywczy	11,3	11,4	11,1	118,3	116,3	98,3
Inne gałęzie	2,4	2,4	2,6	117,1	126,5	108,0
paszowy i utylizacyjny	0,4	0,4	0,5	146,9	166,0	113,0
poligraficzny	1,1	1,1	1,0	110,4	106,8	96,7
Pozostałe branże	0,9	0,9	1,1	113,2	134,6	118,9

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1981, tab. 18(284), s. 242-244; tab. 19(285), s. 244.

Na drugim miejscu lokował się przemysł lekki (z tendencją spadkową), potem paliwowo-energetyczny (znaczny udział węglowego). Malejącym udziałem i spadającą dynamikę charakteryzowały się gałęzie przemysłu spożywczego, mineralnego, drzewno-papierniczego, lekkiego i chemicznego. Ponosząc ogromne nakłady na rozwój przemysłu środków produkcji, tradycyjnych gałęzi przemysłu ciężkiego czy hutnictwa (których znaczenie w przemyśle światowym zmniejszało się), zaniedbano gałęzie produkujące na potrzeby rynku oraz energetykę, przemysł chemiczny itd. Wbrew ogólnoswiatowej tendencji do przyspieszania rozwoju produkcji chemicznej, w Polsce w ubiegłym dziesięcioleciu, mimo rosnącego zapotrzebowania na artykuły chemiczne, nie dostrzegano potrzeby szybkiego rozwoju jego branż, zastępując rodzimą produkcję importowanymi półfabrykatami i substancjami. W wyniku takiej polityki inwestycyjnej wewnętrzna struktura przemysłu w końcu badanego okresu była, z punktu widzenia możliwości zaspokojenia potrzeb i efektywności, znacznie mniej korzystna niż wynikałoby to z pierwotnych założeń strategii dynamicznego rozwoju. Pociągnęło to za sobą nie w pełni racjonalne rozmieszczenie zasobów pracy w poszczególnych gałęziach. Zwłaszcza w ostatnich latach minionego dziesięciolecia, w gałęziach wytwarzających środki produkcji, miał miejsce szybszy spadek produkcji niż zatrudnienia, co wpłynęło ujemnie na poziom społecznej wydajności pracy. I tak np. w hutnictwie żelaza średnia stopa wzrostu wydajności spadła z

7,8 w latach 1971-1975 do 0,5 w 1976-1980, w przemyśle węglowym z 2,3 w 1971-1975 do -3,58 w 1976-1980²⁰.

4. Przemiany zatrudnienia w III sferze

W miarę postępu społeczno-gospodarczego, którego rezultatem jest wzrost zamożności społeczeństwa, potrzeby usługowe przesuwają się na coraz wyższy szczebel w hierarchii potrzeb, wzrasta intensywność ich odczuwania. Dotyczy to początkowo potrzeb w zakresie usług podstawowych, obejmujących tzw. usługi bytowe, a także usług w ochronie zdrowia, transporcie i łączności, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Na wyższym etapie rozwoju wzrasta w skali masowej popyt na usługi wyższego rzędu, tj. usługi z zakresu kultury i sztuki, turystyki i wypoczynku, kultury fizycznej itp.

I niezależnie od tego, jakie stosować kryteria oceny rozwoju naszej gospodarki, w ostatecznym rozrachunku weryfikatorem jej sprawności zawsze będzie rynek towarów i usług w najszerszym tego słowa znaczeniu²¹.

Ale ilościowy i jakościowy rozwój sektora III to nie tylko czynnik wzrostu poziomu życia społeczeństwa, lecz również - w nowoczesnej gospodarce - warunek dalszego dynamicznego postępu społeczno-gospodarczego, wpływający na wzrost wydajności, efektywności pracy zatrudnionych w sektorach bezpośrednio produkcyjnych. Oddziaływanie sfery usług na wzrost gospodarczy to obszerny, interesujący temat, wymagający głębszej analizy i szerszego przedstawienia.

Rozwój sfery usług można charakteryzować na podstawie takich wielkości ekonomicznych, jak: dochód narodowy, nakłady inwestycyjne, poziom spożycia usług socjalno-bytowych finansowanych z funduszy społecznych czy wskaźniki fizyczne obrazujące poziom niektórych dziedzin działalności usługowej w stosunku do liczby mieszkańców. Można również analizować sektor III na

²⁰ Podaję za: K u c h a r s k i, op. cit.

²¹ C. N i e w a d z i, Teoretyczne i praktyczne bariery rozwoju usług, "Nowe Drogi" 1981, nr 1-2.

podstawie zmian strukturalnych zatrudnienia w gospodarce narodowej²².

W miarę postępu gospodarczego wzrasta udział pracujących w sferze szeroko pojętych usług (szybszy wzrost popytu niż wydajności pracy w usługach, mała chłonność na postęp techniczny rodzi konieczność stałego wzrostu zatrudnienia). Stanowi to jedną z prawidłowości rozwoju, którą określa się jako proces serwicyzacji.

Choć w Polsce zatrudnienie w sferze III zwiększyło się zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w stosunku do zatrudnienia ogółem (udział sfery III wzrósł w latach 1970-1980 o 5% i wynosił w 1980 r. 33%), to mimo osiągniętego przez nas poziomu uprzemysłowienia nie rozwiązałyśmy dotychczas zadowalająco problemu dostatecznego pokrycia potrzeb ani w usługach podstawowych, ani wyższego rzędu. W krajach socjalistycznych wzrost sfery III był zawsze wolniejszy niż w krajach kapitalistycznych. Wiązało się to z poziomem rozwoju gospodarczego, wymagającym przyspieszenia industrializacji i pokrycia znacznego zapotrzebowania na pracę ludzką w sferze II. Ale wśród europejskich krajów RWPG (jeśli pominąć Rumunię) Polska ma najniższy udział zatrudnionych w sferze usług i porównawczo niski udział nakładów na tę sferę w strukturze inwestycji.

W długookresowej polityce społeczno-gospodarczej naszego kraju zachwiane zostały proporcje pomiędzy realizacją celów gospodarczych i społecznych, na wyraźną niekorzyść tych ostatnich. Znalazło to wyraz w polityce inwestycyjnej forsującej wielkie przedsięwzięcia kosztem zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych, podnoszenia poziomu i jakości życia ludności. W większości krajów RWPG udział inwestycji na rzecz usług był znacznie wyższy niż w Polsce. W latach siedemdziesiątych inwestycje w sektorze usług (a więc poza przemysłem, budownictwem, rolnictwem i leśnictwem) kształtowały się w Polsce na poziomie ok. 37% ogółu nakładów²³, podczas gdy w Czechosłowacji i na Węgrzech wynosiły ok. 42%, a w ZSRR i Bułgarii ponad 40%²⁴. W większości krajów

²² C. N i e w a d z i, Usługi w gospodarce narodowej, Warszawa 1975, s. 42.

²³ Patrz: Rocznik statystyczny 1981, tab. 4(205), s. 183.

²⁴ Podaję za: N i e w a d z i, Teoretyczne i praktyczne...

Struktura zatrudnienia według działów
w latach
(w

Rok	Ogółem	Prze- mysł	Budow- nictwo	Rolni- ctwo	Leśni- ctwo	Trans- port i łącz- ność	Handel	Gospo- darka komu- nalna i mie- szka- niowa ^a
1970	100,0	41,5	10,2	7,3	1,8	9,5	9,0	3,7
1971	100,0	41,5	10,4	7,3	1,7	9,5	8,4	3,7
1972	100,0	41,3	10,6	7,2	1,5	9,4	8,6	3,7
1973	100,0	40,9	11,3	7,1	1,4	9,1	8,8	3,8
1974	100,0	40,5	11,6	7,2	1,3	9,1	9,0	3,8
1975	100,0	40,1	11,7	7,2	1,3	9,0	9,2	3,9
1976	100,0	40,4	11,0	7,6	1,3	9,1	9,1	2,6
1977	100,0	40,2	10,8	7,9	1,3	9,1	9,1	2,6
1978	100,0	39,9	10,8	7,9	1,2	9,1	9,1	2,6
1979	100,0	39,8	10,6	7,8	1,2	9,2	8,9	2,7
1980	100,0	39,7	10,3	7,8	1,2	9,2	8,9	2,7

^a Dla lat 1976-1980 tylko gospodarka komunalna.

^b Dane dotyczą tylko pełnozatrudnionych.

Źródło: Rocznik statystyczny 1976, Warszawa 1976, 67 i 71.

udział nakładów na rozwój konsumpcji społecznej rósł, u nas wykazywał tendencję odwrotną, w latach 1961-1970 odsetek ten wynosił 28,3%, w okresie 1971-1980 r. spadł do 23%²⁵. Dane te mówią o wyraźnym niedoinwestowaniu tej sfery. Środki inwestycyjne przeznaczane na potrzeby związane z realizacją kolejnych programów rozwoju usług dla ludności były niewspółmiernie małe w stosunku do założeń formułowanych w tych programach. Ponadto plany inwestycyjne w sferze usług z reguły nie były w pełni realizowane. Niedostateczny postęp działalności usługowej

25. Podaję za: Raport o stanie..., s. 92.

T a b e l a 12

w gospodarce uspołecznionej
1970-1980
(%)

Gospo- darka mieszka- niowa i niemate- rialne u- sługi ko- munalne	Nauka i te- chni- ka ^b	Oświa- ta i wych- wanie ^b	Kultu- ra i sztuka ^b	Ochro- na zdrowia i opieka społeczna ^b	Kultu- ra fi- zyczna, tury- styka i wypo- czynek	Admini- stracja państw- owa i wymiar spraw- iedli- wości	Finanse i ubez- piecze- nie
.	0,7	6,0	0,8	4,6	.	2,1	0,8
.	0,9	6,0	0,8	4,8	.	2,0	0,8
.	1,1	6,0	0,8	4,8	.	1,9	0,8
.	1,2	6,0	0,8	4,8	.	1,8	0,8
.	1,2	5,9	0,8	4,9	.	1,8	0,8
.	1,3	6,0	0,8	5,0	.	1,6	0,8
1,3	1,3	6,0	0,7	4,6	0,7	1,6	0,8
1,4	1,3	5,9	0,7	4,6	0,8	1,6	0,9
1,5	1,2	6,0	0,7	4,7	0,8	1,6	0,9
1,6	1,3	6,1	0,7	4,9	0,8	1,6	0,9
1,6	1,2	6,2	0,7	5,0	0,8	1,6	1,0

tab. 4 i 7, s. 57 i 60; Rocznik statystyczny 1981, tab. 4 i 8, s.

był więc w głównej mierze następstwem poważnych opóźnień w rozwoju materialno-technicznej bazy usług. Niedostateczny był również dopływ kadr.

Przekształcenia strukturalne na korzyść wzrostu udziału zatrudnionych w sferze usług dokonywały się u nas w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi najwolniej zarówno w latach sześćdziesiątych, jak i siedemdziesiątych. Odnosi się to tak do usług materialnych, jak i niematerialnych, świadczonych ludności w przeważającej mierze ze środków społecznych. W usługach materialnych udział czynnych zawodowo kształtował się w Polsce w 1978 r. na poziomie 6-8%, w sferze pozamaterialnej - 16%. W

większości krajów socjalistycznych udział ten wynosił od 7 do 11% w usługach materialnych i od 18 do 23% w niematerialnych²⁶.

Wzrost udziału sektora III w zatrudnieniu ogółem był wynikiem wzrostu udziału takich działów, jak: oświata i wychowanie, nauka i technika, ochrona zdrowia i opieka społeczna, finanse i ubezpieczenia, gospodarka mieszkaniowa i niematerialne usługi komunalne (od 1975 r.). Wzrost ten jednak był bardzo mały - rzędu kilkudziesiętych procenta. Malejący udział w strukturze zatrudnienia wykazywały działy: transport i łączność, handel, administracja i wymiar sprawiedliwości oraz kultura i sztuka (patrz tab. 12).

Wzrost zatrudnienia w poszczególnych działach usług był więc nierównomierny. Wiąże się to z różnorodnością funkcji spełnianych przez te działy, jak też z niejednakowymi możliwościami zastosowania postępu technicznego i organizacyjnego, a tym samym różnicami w poziomie wydajności pracy. Ogólnie można powiedzieć, że - poza małymi wyjątkami - nastąpił względny spadek liczby zatrudnionych w usługach materialnych na rzecz usług niematerialnych. Warto zwrócić uwagę, że w sektorze usług, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, wyodrębniają się takie działy o charakterze nieprodukcyjnym, jak ochrona zdrowia, oświata, nauka i kultura itp., w których udział zatrudnionych wzrasta najbardziej dynamicznie²⁷. Podobne tendencje można było zaobserwować i w naszej gospodarce.

W Polsce - mimo że poziom zaspokojenia usług w tych działach nie jest najlepszy²⁸, a baza materialna, zwłaszcza w dziedzinie ochrony zdrowia społeczeństwa, całego systemu oświatowego, kultury i sztuki, turystyki i wypoczynku jest niewystarczająca - w badanym okresie dynamika zatrudnienia w usługach niematerialnych była większa niż w materialnych (a dynamika zatrudnienia w usługach jako całości wyprzedzała pozostałe działy). Wyjątek stanowił rok 1976, gdy w obliczeniach do usług materialnych, zgodnie ze zmianą klasyfikacji gospodarki narodowej, włączono obok

²⁶ Patrz: Rocznik statystyczny 1981, tab. 18(945), s. 640.

²⁷ P a d o w i c z, op. cit.

²⁸ Poza tym stan rozmieszczenia usług w kraju odznacza się wielką nierównomiernością, co rodzi znaczne regionalne dysproporcje w poziomie zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

T a b e l a 13

Dynamika zatrudnienia w usługach w latach 1970-1980
Rok poprzedni = 100

Rok	Pozostałe działy	Usługi		
		ogółem	materiałne	niemate- rialne
1971	103,2	102,5	100,1	104,9
1972	101,3	105,2	105,1	105,3
1973	106,6	103,7	103,2	104,2
1974	103,4	103,9	104,5	103,3
1975	101,9	103,2	102,9	103,4
1976	101,0	101,4	115,3	88,5
1977	101,2	101,6	101,1	102,1
1978	100,0	103,1	101,1	102,0
1979	99,4	101,0	99,8	102,4
1980	99,2	101,1	100,6	101,7

Ź r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1976, tab. 4, s. 57 oraz Rocznik statystyczny 1981, tab. 4, s. 67.

transportu oraz handlu także gospodarkę komunalną. Świadczyć to może o fakcie, że usługi niematerialne zaczynają odgrywać coraz większą rolę w życiu społeczno-gospodarczym.

5. Wnioski końcowe

W opracowaniu starałam się omówić współzależności zachodzące pomiędzy zmianami struktury gospodarczej wynikającymi z realizacji określonej strategii rozwoju a zmianami w trójsektorowej strukturze zatrudnienia. Przemiany strukturalne zatrudnienia będąc integralną częścią w całości przemian strukturalnych gospodarki, uzależnione były od dokonujących się w niej przeobrażeń. Konsekwencją nieprzemysłanej struktury inwestowania było zachwianie równowagi gospodarczej i niejednakowe azybkość wzrostu I, II i III sektora, co pociągnęło za sobą zróżnicowanie tempa i kierunków przemian zatrudnienia w tych sektorach w latach 1970-1980. Nastąpił wyraźny spadek udziału czynnych zawodo-

wo w rolnictwie i całej sferze I (powodując jednocześnie szereg zjawisk ujemnych dla dalszego rozwoju rolnictwa i leśnictwa), jednakże przemieszczenie zatrudnionych dokonywało się głównie na rzecz pozarolniczej sfery produkcyjnej (przemysłu i budownictwa) a nie usług. W sferze II ukształtowała się niekorzystna struktura produkcji, wpływająca na strukturę zatrudnionych. W wielu przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych występowało zjawisko podtrzymywania stanu zatrudnienia pomimo spadku produkcji. Na pewnych obszarach gospodarczych występowały więc niedobory siły roboczej, na innych jej nadwyżki. Nadmierne zatrudnienie istniało w gałęziach wytwarzających dobra inwestycyjne, w budownictwie i całej sferze procesu inwestycyjnego. Powolny wzrost udziału sfery III odbywał się przy zwiększonej dynamice zatrudnienia w usługach niematerialnych - co powinno być odczytywane jako zjawisko pozytywne.

Z uwagi na głęboki kryzys społeczno-ekonomiczny trudno jest trafnie ocenić kierunki dalszych przekształceń trójsektorowej struktury zatrudnienia. Można o nich wnioskować tylko na podstawie posunięć polityki gospodarczej najbliższych lat i zmienionych uwarunkowań demograficznych, w jakich będzie przebiegała polityka zatrudnienia (występować będą zmniejszające się przyrosty zasobów siły roboczej - w latach 1983-1985 ok. 100 tys. osób). Przekształcenia w strukturze zatrudnionych będą więc pochodną przebudowy struktury całej gospodarki. Oznaczać to będzie stopniowe przesuwanie środków i zasobów pracy do branż i gałęzi, których rozwój zapewni realizację aktualnych celów społeczno-gospodarczych.

Cały przyrost zasobów siły roboczej skierowany ma być do sfery usług. Zakłada się przyspieszenie rozwoju usług dla ludności na podstawie wzrostu zatrudnienia i zwiększenia środków inwestycyjnych na ten cel. Przewiduje się, że udział sektora III (z wyjątkiem administracji posiadającej rezerwy zatrudnienia) wzrośnie z 33% w 1980 r. do 39-40% w 1990 r.²⁹ Chodzi tu o zapewnienie dopływu siły roboczej do tzw. sfer chronionych, głównie do ochrony zdrowia, opieki społecznej oraz oświaty i wychowania. Ma również nastąpić wzrost zatrudnienia w transporcie i łączności, gospodarce komunalnej, leśnictwie oraz w u-

²⁹ Warianty koncepcji NPSG, "Życie Gospodarcze" 1982, nr 31.

służbach przemysłowych i budowlanych³⁰. Obecnie został opracowany projekt uchwały w sprawie usług. Przewiduje on rządowy nadzór nad nimi i szereg preferencji dla tej sfery w dziedzinie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego, wynagrodzeń, podatków i zatrudnienia³¹. Przewiduje się natomiast ograniczenie etatów i wydatków rzeczowych w administracji państwowej i terenowej. W związku z tym zostaną wprowadzone rozwiązania ekonomiczno-finance ekłaniające organizacje gospodarcze do zmniejszenia zatrudnienia w zarządach i komórkach administracyjnych³².

Sfera produkcji materialnej będzie musiała opierać się wyłącznie na dotychczasowym potencjale własnej siły roboczej, bardziej racjonalnie zagospodarowując występujące w niej rezerwy zatrudnienia. Mimo generalnego zmniejszenia zatrudnienia w sferze II - o 210 tys. osób (łącznie przemysł i budownictwo), w latach 1983-1985 w niektórych gałęziach przemysłu przewidywany jest wzrost zatrudnienia³³. Szybki rozwój produkcji opartej na dostępnej bazie surowcowej, sprzyjać będzie zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle wydobywczym. Do rangi natomiast jednego z głównych problemów ekonomicznych lat osiemdziesiątych urosła sytuacja paliwowo-energetyczna. Dlatego też zakłada się wzrost zatrudnienia w tym przemyśle. Problem przyspieszenia rozwoju przemysłu chemicznego wymagać będzie też m. in. wzrostu zatrudnienia. Planuje się również zwiększenie zatrudnienia w przemyśle lekkim, który szczególnie dotkliwie odczuwał ubytek kadr w minionym okresie.

Proponowane zmiany powinny odbywać się przy słabym tempie przepływu ludności wiejskiej do miast. Przewiduje się zahamowanie odpływu pracowników z rolnictwa - zwłaszcza do wielkich aglomeracji, gdzie sytuacja mieszkaniowa jest bardzo trudna. Szacuje się, że migracja ze wsi do miast nie przekroczy ok. 120 tys. osób rocznie³⁴.

³⁰ Podstawowe uwarunkowanie planu trzyletniego, "Życie Gospodarcze" 1983, nr 12.

³¹ Rządowy nadzór nad usługami, "Rzeczpospolita" z dn. 23.03.1983.

³² Rządowy program przeciwdziałania inflacji, "Życie Gospodarcze" 1983, nr 13.

³³ Podstawowe uwarunkowania planu trzyletniego, "Życie Gospodarcze", 1983, nr 12.

³⁴ Ibidem.

Wnioskować więc należy, że w najbliższych latach będziemy mieć do czynienia z niewielkim spadkiem udziału sfery I, obniżeniem udziału sfery II w globalnym zatrudnieniu i kilkuprocentowym wzrostem udziału sfery III. Trójsektorowa struktura zatrudnienia powinna więc zmierzać w kierunku wzrostu udziału usług (a więc unowocześnienia struktury gospodarki).

Przypuszczalnie zmiany te będą miały bardzo powolny charakter, gdyż przekształcenia tego typu wymagają odpowiedniego ukierunkowania nakładów inwestycyjnych oraz przemieszczenia już istniejących zasobów: majątku trwałego i siły roboczej. Są to procesy długotrwałe, opóźniane jeszcze przez fakt redukcji nakładów materialno-finansowych, które nie omiają również dziedzin nieprodukcyjnych, przez niechęć jednostek gospodarujących do zwalniania nadwyżek siły roboczej, przez niską mobilność czynnika ludzkiego w naszym kraju oraz fakt, że sfera usług nie jest nadal konkurencyjna płacowo w stosunku do dziedzin produkcyjnych. Ponadto sytuacji kryzysowej w gospodarce, spowodowanej naruszeniem proporcji w rozwoju, towarzyszy kryzys społeczny, który uniemożliwia radykalne rozwiązania mogące doprowadzić strukturę zatrudnienia do stanu odpowiadającego istniejącemu poziomowi rozwoju. W takich warunkach można liczyć tylko na niewielkie przesunięcia siły roboczej między sektorami.

Jadwiga Langner

CHANGES IN TRISECTORIAL STRUCTURE OF EMPLOYMENT IN POLAND OVER THE YEARS 1970-1980

The aim of the performed analysis was to reveal correlations taking place between changes in economic structure resulting from implementation of a definite development strategy in the years 1970-1980 and changes in employment structure. Accordingly, there were analyzed directions of changes in trisectorial employment structure i.e. in agriculture and forestry, industry and construction, and in services. The article describes main factors exerting an influence on these changes as well as their consequences for further socio-economic development of the country.

In the final part of the article, the authoress has drawn conclusions concerning directions and rate of further transfer of manpower between sectors on the basis of measures to be adopted by the economic policy in the next few years and changing demographic determinants.